KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 1 (13) Maja 1861 Rok.

№ 116.

Dziś, Śgo Serwacego B.
Jutro, Śgo Bonifacego Męczennika.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, wykonano Mszę *Krogulskiego;* na *Offertorium*, solo tenor; na AGNUS, Pieśń do MATKI BOZKIEJ, kompozycji J. K. *Chwaliboga*.

Od kilku dni już rozpoczęły się pobożne pielgrzymki do Częstochowy, dla odwiedzenia cudami słynnego miejsca, i uproszenia łask KRÓLOWEJ Nieba i Ziemi dla ludów. Onegdaj jedna z takich kompanji, wyszła z Kościoła XX. *Paulinów*, puszczając się z błogosławieństwem Kapłanów w drogę.

Dziś Ś. SERWACY, a jutro z kolei Ś. BONIFACY, na cześć którego w tym czasie odbywa się Odpust w Czerniakowie. Z tego powodu w przyszłą Niedzielę, wiele bardzo osób wybiera się tamże, dla zaniesienia modłów do Ś. PATRONA, wsławionego cudami, i zwiedzenia Jego Świętych szczątków, spoczywających na dole w Ołtarzu Wielkim. Szczątki te sprowadzone zostały w XVII stuleciu przez Xięcia *Lubomirskiego* Marszałka W. Koronnego, i umieszczone w tejże Świątyni. Od tego przeto czasu rozpoczęły się do Czerniakowa owe pobożne pielgrzymki w dniu Ś. PATRONA, a powtarzane corocznie, przelane zostały przez pobożnych Ojców na Synów, przechowujących tradycyjnie wszelkie religijne zwyczaje.

Odwołując się do ogłoszenia z dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. w pismach publicznych do wiadomości podanego, o wzbronieniu znajdowania się na ulicy po godzinie 10tej wieczór bez latarki zapalonej, obecnie z wyraźnego rozkazu JO. Xięcia NAMIESTNIKA, z uwagi, że porządek w mieście w niczem nie został naruszony, dozwala się chodzić bez latarki zapalonej po ulicach.— O czem mieszkańców miasta zawiadamia się.—Warszawa dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1861 r. P. o. Ober-Policmajstra, Pułkownik *Rozwadowski*.

Gazeta Policyjna zawiera w sobie co następuje:

Sprostowania ogłaszane w gazetach Warszawskich tak urzędowych jako też innych, bywają powtarzane przez dzienniki zagraniczne i nie mało przyczyniają się do wykazania prawdy w rzeczywistem świetle; gdyż sprostowania te czynione są jawnie, w mieście liczącem 150,000 mieszkańców. Tymczasem gazety Poznańskie i Krakowskie wierne przyjętemu systematowi potwarzy, w nadziei iż zawsze coś z tego pozostanie, nie przerywają swoich kłamliwych ogłoszeń. I tak *Czas* Krakowski z dnia 23 Kwietnia (5 Maja) pomiędzy innemi utrzymuje:

1) Że wielu robotników przytrzymanych w skutku wypadków z dnia 27 Marca (8 Kwietnia) byli trzymani przez czas niejaki o chlebie i wodzie, i wprzód nim dla braku dowodów zostali na wolność wypuszczeni, otrzymali karę cielesną, której ślady na całem ich ciele pozostały.

2) Że fundusze Skarbu Królestwa Pols: są obarczone wielkiemi ciężarami na korzyść Jenerałów Rossyjskich.

3) Że w celu uczynienia zadość wydatkom na wojsko od wojny Węgierskiej 1849 r. i od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) podatki w Polsce zostały powiększone o połowę, etc.

Wszystkie te wiadomości są zmyślone i niedorzeczne. Więźniowie osadzeni w Cytadeli albo w Modlinie, doznają bardzo dobrego obchodzenia, a ci którzy dla braku dowodów bywają na wolność wypuszczani, nie otrzymują żadnej kary cielesnej. Podobna kara nie została nawet przepisaną postanowieniem Rady Administracyjnej, wydanem pod dniem 27 Marca (8 Kwietnia).

Czytamy w *Indépendance Belge:*

Mówiąc o środkach ostrożności, przedsięwziętych przez Władze rossyjskie w Warszawie, celem powstrzymania Polaków od nowych demonstracji patrjotycznych, wyjawiliśmy już wczoraj swoje zdanie, iż lepiejby było aby Polacy nie krzyżowali przez te jałowe manifestacje, przychylnych dla Polski zamiarów Rządu.

Dziś, w imię tej sympatji, jaką przejęci jesteśmy dla Polaków, pragnęlibyśmy dać im jeszcze inną radę. Oto, niech Polacy nie wyzyskują współczucia Europy, za pomocą fałszywych wieści, rozgłaszanych przeciwko Rossji. Niebezpieczna to gra, a ostatecznie nietylko że mogłaby nadwerężyć ogólne współczucie, ale nadto zwróciłaby przeciwko Polakom, tych ludzi, (a jest ich nie mało), którzy w ogólności nie lubią nieporządków publicznych, choćby te ostatnie miały na celu najsłuszniejszą sprawę.

Wprawdzie namiętność polityczna wiele rzeczy usprawiedliwić może, zwłaszcza gdy w takich razach każdy środek zwykł się uważać za dobry, jednakże pamiętać trzeba o tem, że tylko prawda może być pożyteczną, i że nieuznanie tej prawdy, pozostawiając przeciwnikowi łatwe do obrony pole, jest co najmniej niezręcznem. Kto chce na raz za wiele rzeczy dowieść, niczego nie dowiedzie, a my o to właśnie podejrzywamy Polaków, że za wiele dowieść chcieli.

I w rzeczy samej, za pomocą telegramów wyprawianych z Wrocławia do Paryża i Londynu, oraz korrespondencji zamieszczanych po dziennikach angielskich i francuzkich, Polacy głosili wieści nieuzasadnione i przesadne. Rząd Rossyjski, powziął zręczne postanowienie zbijania tych wieści, tak w dziennikach krajowych, jak i w depeszach dyplomatycznych, i wyznać należy, iż Rząd ten oddając cześć opinji publicznej, z łatwością wykazał bezzasadność niektórych wieści; inne zaś poddał zwątpieniu.

Bądź co bądź, bez względu na to, po czyjej stronie jest współczucie nasze, winniśmy Czytelnikom naszym przedewszystkiem prawdę. Na tej więc zasadzie ogłaszamy dziś dwie korrespondencje, napisane ze stanowiska rossyjskiego, nadmieniając, iż nie przestaniemy podawać i polskich poglądów na ostatnie wypadki. Pozostawimy przeto tym sposobem otwarte szranki i dla napadu i dla obrony.

Mamy nadzieję, że z tego starcia zdań, zabłyśnie światło prawdy, i że ci tylko uskarżać się będą mogli na bezstronność naszą, którzy światło to zaciemnić postanowią.

Za pomoc niesioną Chrześcjanom podczas rzezi w Damaszku, otrzymał *Abd-el-Kader* od Króla *Ottona* Greckiego order ZBAWICIELA 1szej klasy, i podziękował Królowi za ten zaszczyt następującym listem: „BOGU niech będzie cześć, który tak miłościwie postawiwszy cywilizację Grecji na tak wysokim stopniu, opromienia ten kraj od początku jego swoim blaskiem i uczynił go narzędziem i źródłem oświaty rodu ludzkiego! I dziś jeszcze widzimy, jak ukształcone narody niby dziatki zwracają się ku tej ziemi, gdyż tam tylko mogą oświecić swój rozum i ogrzać swoje serce. Jako szczery wielbiciel Jego Mości dostojnego Monarchy składam to pismo u stóp tronu, i chociaż przekonany o niegodności mojej, przyjmuję z uszanowaniem i wdzięcznością najwyższy order Królewski, zaszczytny znak zwany „godłem ZBAWICIELA." Za wysokie szczęście poczytuję sobie, być uczczonym tak wielkim zaszczytem i łaską, która blaskiem swoim przygasza mi słońce i xiężyc! Już dawno słyszałem o Królewskiej łasce Waszej Król: Mości; teraz dziękuję BOGU, że otrzymałem tak wielki jej dowód. W chwili, kiedy świat był widownią czynów barbarzyńskich, nie robiłem nic więcej, jak tylko to, co mi ludzkość nakazywała. Wasza Król: Mość nagrodziłeś stokrotnie moją zasługę zaszczytem, szacowniejszym nad perły, które ukrywa morze w swoich konchach. Pozostaje mi tylko błagać NAJWYŻSZEGO, ażeby przedłużał lata panowania W. Kr: Mości i zachował mu błogosławieństwo swoje teraz i na zawsze. Wszechmocny BOŻE! wysłuchaj moją prośbę! Amen. Byś jednak Wasza Król: Mość odebrał szczerą wdzięczność moją w całej pełni, błagam BOGA, ażeby mi dozwolił wypełnić wielkie obowiązki, jakie wkłada na mnie uszanowanie dla W. Król: Mości. Dla tego ośmieliłem się złożyć tę prośbę u stóp świetnego tronu Twego, i piszę się Waszej Król: Mości najniższym i najżyczliwszym sługą *Abd-el-Kader*, syn *Mekh-Es-Dina*."

Złożono w Redakcji *Kurjera* od S. S. rs. 25, a mianowicie: na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie kop: 50; na budowę Kościoła na Grzybowie k. 50; na budowę Kościoła w Sulisławicach kop: 50; na budowę Kościoła PP. *Dominikanek* w Łomży kop: 50; na budowę Kościoła PP. *Dominikanek* w Piotrkowie kop: 50; na posadzkę w Kaplicy MATKI BOZKIEJ w Częstochowie kop: 50; na dywan przed Ołtarz MATKI BOZKIEJ w Kościele po-*Paulińskim* kop: 50; na aparaty Kościelne Kościoła Kobylińskiego pod Tykocinem kop: 50; na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów* kop: 20; przed Kościołem XX. *Karmelitów* na Lesznie kop: 20; przed Kościołem XX. *Kapucynów* kop: 20; przed Kościołem Śgo Krzyża kop: 20; przed statuą MATKI BOZKIEJ, wprost Dobroczynności kop: 20; dla Starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności k. 50; dla Instytutu mor: zan: dzieci k. 50; dla Zakładu Śgo Wincentego *à Paulo* kop: 50; dla Instytutu Ociemniałych kop: 50; na Ochronkę Xiędza *Baudouin* k. 50; dla Domu Przytułku dzieci żebrzących k. 50; dla Zakładu Sierot w Sulejowie kop: 50; na Zupę Rumfordzką kop: 50; dla pogorzelców m. Rawy kop: 50; dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy* k. 50; dla ociemniałego Józefa *Zadęc:* kop: 50; dla ociemniałego *Głębockiego* kop: 50; dla małoletniego synka i jego niewidomej babki, pozostałych po biednej wdowie *M....*. utrzymującej sklepik przy rogu ulic Królewskiej i Krak:-Przedmieścia kop: 50; dla sparaliżowanego Jakóba *Szymańskiego* kop: 50; dla sparaliżowanego Władysława S... kop: 50; dla kaleki *Czajkowskiej* na Kamiennych Schodkach kop: 50; dla chorej Zofji *Wolskiej* z dwoma mało-letniemi synami, z których jeden kaleka, przy ulicy Ogrodowej N° 857 kop: 50; dla Wawr: *Gołębiowskiego* przy ulicy Tamka Nro 2862 kop: 50; dla wdowy z 4giem dzieci po Zecerze *Niedź:* kop: 50; dla F. z Bł: R. na Tamce N° 2846 kop: 50; dla wdowy *Zbierzchowskiej* k. 50; dla wdowy *Ostrz:* kop: 50; dla wdowy *Oczech:* kop: 50; dla wdowy Józefy *Kak:* kop: 50; dla wdowy T. *Zach:* kop: 50; dla wdowy Joanny *Olszewskiej* kop: 50; dla wdowy Franciszki *Turner* kop: 50; dla wdowy *Kras:* kop: 50; dla Honoraty *Gromskiej* kop: 50; dla dwóch siostr staruszek K. B. K. kop: 50; dla starozakon: Haskla *Rozencwejga* krawca kop: 50; dla szewca *Rudzińskiego* na Nowem-Mieście N° 330 kop: 50; dla młodych chłopców przy ulicy Czerniakowskiej kop: 50; dla Flory *Kaczkowskiej* przy uli: Marszałkowskiej N° 1370 kop: 50, i rs. 3 dla *Jedyn:*, które już otrzymał, na podróż.

Założona w roku przeszłym czytelnia xiążek łotewskich w Mitawie, ma obecnie około 400 tomów. Mieszkańcy Mitawy z wdzięcznością przyznają, iż od czasu urządzenia czytelni, służący łotewskiego plemienia, pilnie bawią się czytaniem w domu, i nie wałęsają się jak dawniej w dni świąteczne po mieście bez celu, a z własną szkodą.

W Wilnie zabrali się do wprowadzenia w wykonanie projektu co do założenia *Domu pomocy* dla biednych rzemieślników miasta, bez względu na różnicę wyznań. Dom ten zawiązuje się za pomocą spółki przez akcje. Obok tego w temże mieście rozwinąć mają tak zwaną *Spiżarnię Wileńską*, która obejmować będzie wszelkiego rodzaju nabiał, warzywa i t. p. produkta, tak ażeby konsumenci otrzymywali to z pierwszej ręki i wyborowej dobroci.

W tym roku jeszcze mają poprowadzić linję telegraficzną z Nikołajewska nad Amurem wzdłuż wybrzeża, aż do ostatniego południowego krańca Rossyjskich posiadłości, wzdłuż portu Nowgorodu nad morzem Japońskiem, długości 1,900 wiorst. Linja z Kazanu do Omska (1,900 wiorst) ma być zbudowana w tym roku, a z Omska do Irkucka (2,475 wiorst) w latach najbliższych. Do zupełnego połączenia wschodniej Azji z zachodnią Europą, brakować będzie wtedy tylko linji Irkuck-Kiachta, Chabarówka (3 500 wiorst).

Znany Artysta P. *Simler*, twórca Barbary *Radziwiłłownej*, pracuje obecnie nad nowym obrazem, mającym przedstawiać wychowanie *Zygmunta*.

P. M. P. *Sawicki*, zamierza wydać *Historję Żydów w Polsce*, i dla tego uprasza, aby osoby posiadające pisma w jakimbądź języku, za materjał do takowej pracy służyć mogące, a chcące czy one odstąpić czyli tylko skorzystać z nich dozwolić, uwiadomić go raczyły. Mieszka przy ulicy Złotej Nro 1517, i przyjmuje od godziny 3ciej do 5tej po południu.

P. Emeryk *Mańkowski*, zakłada na Podolu w Borowie, Magazyn handlowo-komissowy, najwięcej mający związku z wyrobami istniejącej tam fabryki narzędzi rolniczych i t. p.

W Amsterdamie, kosztem Münsterskiego Xięgarza *Steinmanna*, wyszły, jak donoszą, dotąd niedrukowane pośmiertne dzieła Henryka *Hejnego*.

Z Hamburga otrzymujemy ciekawe szczegóły o wystąpieniu na tamtejszym teatrze znanej Warszawskiej Tancerki P. Marji *Frejtag*. Szczególne bowiem trudności napotykało to wystąpienie; z jednej bowiem strony, miejscowa Tancerka P. *Lanner*, której cały Hamburg składa swoje hołdy; z drugiej rozjechanie się całego składu baletu, tak że niepodobna było złożyć całości; wszystko to jakby skojarzyło się razem dla przeszkody w wystąpieniu tej Artystki tak pewnej talentu swego. Pomimo to jednak dzięki gorliwości Dyrektora Baletu i Tancerza P. *Knolla*, zamiar ten przyszedł do skutku, i przedstawiono *Gizellę* z wielkim prawda dla Artystki naszej strachem, gdyż niektóre role w balecie, w braku tancerzy, musiano obsadzić Artystami dramatycznemi. Nadszedł tedy dzień 2go Maja, i afisze ogłosiły wystąpienie Panny Marji *Frejtag* w roli *Gizelli*. Publiczność napełniła teatr, ale Publiczność surowa, i jak to powiedział nasz wieszcz, cyrklem mierząca piękności zalety. W miarę jednak rozwijania się baletu, widzowie zdawali się zachwycać, a gdy przyszło do *pas de deux*, do którego artystka wcieliła warjację P. Gabryela *Rożnieckiego* z ostatniego *pas de cinq* baletu *Modniarki*, lody pękły, a miejsce obojętności i zimna, zastąpiły oklaski i wrzawa, posunięte do wywoływań, powiewań chustkami ze strony Dam obecnych i t. p. Od samego wyjścia *Gizelli* z grobu aż do końca aktu, był tylko jeden nieustanny tryumf, jeden zapał ogólny. Nakoniec wstrzymano orkiestrę, zaczęto cóś wołać, a na dany znak, zagrzmiały bębny i trąby niby tryumfalne fanfary na cześć Warszawskiej tancerki. Wtedy Artyści wziąwszy za rękę Pannę *Frejtag*, wyprowadzili ją naprzód sceny; a Publiczność głośną objawiła owację. Przyjęcia podobne, tylko pierwszorzędnych Artystów, zwykły tam spotykać, i od czasu Fanny *Elsler*, jeszcze nikt podobnego zaszczytu niedoznał. Na potwierdzenie tej wiadomości, dodamy, iż zażądano tu nawet z Hamburga portretów Panny *Frejtag*, które podobno ma dostawić P. *Friedlein*.

W całej w ogóle Europie wyrabiają 624 miljony centnarów buraków cukrowych, z których na samą Francję przypada 262 miljonów.

Wyszły z druku 3 zeszyty: Pisma ogłoszonego przed kilku tygodniami p. t. Świat literatury, historji, nauk ekonomicznych i powieści, przez F. S. D. i Z. Z., nakładem xięgarni *Gebethnera* i *Wolfa*; mieszczą się w nich przedmioty zasługujące na uwagę i odpowiednie obecnym potrzebom społeczeństwa. Takiemi są Maronici i Druzowie, Niewola Murzynów w Stanach Zjednoczonych, Lombardja w czasie ostatniej wojny, Środki najdogodniejsze oczynszowania i uwłaszczenia włościan, bez szkody właścicieli, projekt i pierwszy rozdział xiążki dla ludu wiejskiego, któraby obejmowała najpotrzebniejsze dla nich nauki i rady. Z działu literackiego: Uwagi nad historją literatury polskiej p. P. *Bartoszewicza*, nad Stryjenką *Pola*, i nad sztukami do konkursu dramatycznego podanemi. Pisma z epoki i życia L. *Osińskiego*, nareszcie powieść oryginalną p. t. Sierota, p. Autora *Nauczycielki* napisana. Sześć zeszytów Świata, tworzy tom w dużej 8ce i kosztuje zł. 12 (rs. 1 k. 80). Nabyć ich można we wszystkich znaczniejszych xięgarniach za tę samą cenę, nawet można zapisywać to pismo na wszystkich Urzędach i Stacjach Pocztowych. Zeszyt 4ty, 5ty i 6ty, wyjdą w miesiącu Maju i Czerwcu.

Z Powiatu Słuckiego donoszą nam co następuje: Po ogłoszeniu Manifestu, dotyczącego wyswobodzenia włościan po wielu miejscach obszernego kraju naszego, włościanie w rozrzewniający okazali sposób przywiązanie swoje do Panów, jak to miało miejsce w bież: miesiącu w dobrach Jenerała Hektora *Prószyńskiego*. Włościanie prosili Jenerała, ażeby jak dotąd tak i nadal opiekował się niemi, gdyż lepiej być im nie może, jak sami to oświadczyli, jak pod prawdziwie rodzicielską pieczą uwielbianego Jenerała.

Panom N. N. i Z. Z. donoszę, że list ich otrzymałem d. 3go b. m. Obraną przez siebie drogą postępować będę; rachunku z mych zamiarów zdawać nie myślę; tem samem uwagi ich uważam za niedorzeczne; listów zaś, które w zupełności chybiły celu, nacechowanych raczej złośliwym jadem aniżeli życzliwością, przyjmować nie będę, o czem w ostatecznej odpowiedzi im, oświadczam.— *W. B.*

Jarmark walny wiosenny w mieście Przedborzu, Powiecie Opoczyńskim, o 3 mile od stacji kolei żelaznej Gorzkowice, o 4 mile od Radomska położonem, rozpocznie się w pierwszy Poniedziałek po Śtym Janie *Nepomucenie*, to jest dnia 20 Maja r. b.

Przy ulicy Dunaj pod Nrem 147, mieszka dwoje starców, to jest Jan *Jankowski*, trudniący się szewctwem, mający lat 60, i Weronika żona jego, mająca lat 68. Ta ostatnia od lat sześciu zaniewidziała zupełnie; on zaś dotknięty jest również słabością; ale pomimo to nie przestaje zajmować się pracą. Dodać tu należy, iż staruszek ten, moralnego jest prowadzenia, i że gdyby kto chciał mu przyjść z pomocą, wypełni dobry i chrześcjański uczynek.

Właściciel dóbr Skurbaczewo pod Trzemesznem w W. X. Poznańskiem P. *Kórber*, dochodował się własnego wina z swych winnic, które w roku 1859 wydały 1200 kwart wina. Zdaje się więc że kiedy te próby tam się powiodły, czemuż by nie miały się udać i w niektórych winnicach Królestwa.

Nauczycielce Polce z Rygi, donosimy, iż przesyłka jej doszła do Warszawy, i postąpiono z nią według przeznaczenia i życzeń przesyłającej.

Drukarnia nakładowa Ernesta *Günthera* w Lesznie, w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem, postanowiła z rokiem bieżącym wydawać *Bibljotekę dla dorastającej młodzieży*, w 4ch serjach: 1sza serja będzie zawierała Powieści czysto treści obyczajowej. 2ga: Podróże przedsięwzięte po całej kuli ziemskiej. 3cia: Powieści obyczajowe na tle już poważniejszem historycznem, z historji wszystkich narodów wyjęte. 4ta: Żywoty ludzi zakomitych wszystkich narodów. Dwa tomiki Bibljoteki już wyszły i są do nabycia we wszystkich kraju xięgarniach; polecamy je Rodzicom, będąc pewni, że dzieci ich z przyjemnością i korzyścią czytać je będą; trzeci tomik niebawem z druku wyjdzie.

Młodzież kupiecka w Paryżu, rzuciła się z zapałem do języka chińskiego, w zamiarze udania się do Niebieskiego Państwa, i współzawodniczenia z handlem angielskim.

W Berlinie niejaki *Arends*, wynalazł nowy systemat stenografji, i dla jej upowszechnienia zawiązał towarzystwo między rzemieślnikami. Tak więc w Niemczech istnieją teraz trzy systematy szybkiego pisania, upowszechniające się nawet pomiędzy ludem prostym.

Komissja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pod dniem 21 Kwiet: (3 Maja) r. b., postanowiła: aby odtąd tym tylko osobom wydawać upoważnienia do udzielania lekcji prywatnych muzyki i śpiewu, które złożą odpowiednie świadectwa kwalifikacyjne przez Instytut Muzyczny Warszawski wydane.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.— Podaje się do publicznej wiadomości, że w miasteczku Lututowie w Powiecie Wieluńskim, Gubernji Warszawskiej położonem, zaprowadzoną została Stacja Pocztowa z dwukrotnym w tygodniu odwozem poczt, w jedną stronę do m. Złoczewa o wiorst 13, a w drugą do m. Wieruszowa o wiorst 25 odległego. Poczty wspomnione odchodzą z Lututowa: do Złoczewa w Niedzielę i Czwartek po południu, a do Wieruszowa w Niedzielę i Środę z rana. Nawzajem zaś przybywają do Lututowa: ze Złoczewa w Niedzielę i Czwartek wieczorem, a z Wieruszowa w Niedzielę i Środę po południu. Podobnież przy nowo otworzonej drodze żelaznej od Kowna przez Wierzbołów do Eidkun w Prusach, ustanowioną została Expedycja pocztowa pograniczna z poczthalterją na stacji drogi żelaznej w Wierzbołowie, a mianowicie w osadzie Kibarty. Z Expedycji tej wyprawiane są codziennie poczty po drodze żelaznej w jedną stronę do Prus a w drugą wewnątrz kraju i do Cesarstwa. Na stacjach powyższych pocztowych, to jest w Lututowie i w Kibartach oddawać można i odbierać wszelkiego rodzaju korrespondencje oraz pieniądze i posyłki, tudzież prenumerować gazety i pisma perjodyczne.— Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu *Matejf*. Naczelnik Kancellarji, E. *Drac.*

Jenerał-Adjutant *Kotzebue,* wyjechał do Paryża; a Radca Tajny Senator *Funduklej,* wrócił z Nowej Alexandrji.

Jutro o godzinie 10tej z rana, jako w oktawę imienin ś. p. Stanisława *Jachowicza,* odprawioną będzie Msza Święta, za spokój duszy Jego, w Kościołku Warszawskiego Tow: Dobroczynności, o godz: 10tej z rana; na którą pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Jutro, z powodu rocznicy śmierci ś. p. Marji *Narweth,* Wdowy po Jenerale-Majorze, Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim, o godz: 11tej z rana; na które pozostały Syn, zaprasza Przyjacioł i Znajomych.

Konstanty *Świetlicki,* Urzędnik Magazynu Solnego, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 53, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostała w smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2ej po południu, z Kościoła XX. *Trynitarzy* przy ulicy Solec, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 15 b. m. w Kościele XX. *Kapucynów,* o godzinie 9tej z rana, odbyć się mające.

Dyonizy *Cichocki,* Obywatel m. Warszawy, Właściciel domu przy ulicy Bielańskiej, w roku 95 życia, przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok jego, odbędzie się dziś o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów,* na cmentarz Powązkowski; na które pozostała Krewna, zaprasza Familję.

W tych dniach odbył się w Krakowie pogrzeb ś. p. Symforozy z Puchałów-Cywińskich *Treutlerowej,* żony Kupca i Obywatela, b. Senatora Rzpltej Krakowskiej. Wspaniały kondukt pogrzebowy mimo niepogody, połą czył w sobie liczne Duchowieństwo świeckie i zakonne Bractwa i znaczny poczet pobożnych.

P. Redaktorze! Uczęszczając do Przybytku PAŃSKIEGO, na cmentarzu Święto-Krzyzkim, zauważyłem, iż ta Świątynia jest uboga we wszystko co tylko przynależy do jej ozdoby, a mianowicie zbywa jej na aparatach. Dowiedziawszy się, iż jedna podupadła osoba pracuje nad ornatem, tenże już zamówiłem u niej, i na ten cel składam rs. 6, które Pan zechce złożyć na ręce X. Ignacego *Klimowicza* Dominikana, odbywającego Nabożeństwo w tymże Kościołku, w tej nadziei, iż szano: ten Kapłan, nie odmówi zajęcia się przyjmowaniem na to ofiar.

Słowiki dotrzymały Majowi, i już powróciwszy od tygodnia przeszło do nas, zajęły miejsce po ogrodach i gajach, brzmiąc cudowną swą pieśnią, rozlegającą się zwłaszcza w ciszy nocnej, przy blasku jedynych swych świadków, to jest gwiazdek na Niebie.

W tych czasach, do zwierzyńca *Willanowskiego,* znanego z znacznych zasobów zwierzyny, a szczególniej danieli, podkopał się wilk i około 23 sztuk danielów podusił. Niebawem nazajutrz, miejscowa służba łowiecka zarządziła na niego łowy; po dwakroć ujrzano go przebiegającego przez stanowiska, dano nawet ognia do niego, ale zręczny dusiciel, wymknął się przed strzałem i wyniósł się ze zwierzyńca. Uczyniono jak najstaranniejszy przegląd około ogrodzenia zwierzyńca, i zapobieżono, aby to łotrostwo wilcze nie ponowiło się znowu po takiem zmrowieniu.

Zaonegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 2 kop: $17\frac{1}{2}$ do rs. 2 kop: $23\frac{1}{2}$; za garniec od kop: 71 do kop: 73.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 68; za *obligi skarbowe* (oprócz kuponu), żądają rs. 90 kop: 4, wartość kuponu kop: $45\frac{5}{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu (oprócz kuponu), żądają rs. 14 kop: 83, dają rs. 14 kop: 81, wartość kuponu kop: $23\frac{1}{6}$; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej* żądają rs. 64 kop: 25, dają rs. 63 kop: 75.

AUSTRJA. *Wiedeń, 9go Maja.*— Śmierć Hr: *Teleky* sprawiła tu wielkie wrażenie. W niektórych sferach tłumaczą sobie przyczynę samobójstwa tem, że Hrabia dał słowo Cesarzowi, po wiadomem uwięzieniu i wydaniu go przez Rząd Saski, iż trzymać się będzie zdala od popierania wszelkich opinji liberalnych, gdy tymczasem obecny stan Węgier i okoliczności, mimowoli prawie stawiały go na czele stronnictwa radykalnego, i wzywały do czynu. Zmarły liczył lat 50 wieku. Ojciec jego, słynny uczony, był długi czas podporą i Prezesem Akademji Węgierskiej. Młody *Teleky* w 1837 r. mając 26 lat życia, został Członkiem tejże Akademji, oraz Deputowanym na Sejm Siedmiogrodzki. Początkowo poświęcał się on literaturze, i zajął znakomite stanowisko jako Poeta dramatyczny, później jednak z całym zapałem młodości i przekonania rzucił się w sferę działań politycznych, chcąc służyć dalej własnej swoje ojczyźnie. W 1847 r. zajął miejsce w Izbie Wyższej Węgierskiej, w 1848, przeszedł do Niższej, jako Deputowany Komitatu Peszteńskiego, i wysłany został jako Poseł do Paryża. Po sprawie pod Vilagos, pozostał w Paryżu i poświęcał się dziennikarstwu, będąc skazany na śmierć zaocznie przez Rząd Austrjacki. *Teleky,* przez cały czas pobytu w Paryżu był ulubieńcem Dworu Cesarskiego,

należał do szczupłego grona osób, którym ufał i zwierzał się z swych zamiarów Cesarz Francuzów.— Wysyłka wojsk do Włoch ustała, lecz za to ciągle nowe posiłki wyprawiane są do Węgier, gdzie Austrja stara się być gotową na wszelki wypadek.— Słychać, że Izba Panów porozumiała się już na swych tajnych posiedzeniach co do kwestji adresu na mowę tronową. Adres ten ma być pochwałą zasad objawionych w mowie tronowej, kłaść nacisk na jedność Państwa i przeprowadzenie jej w sposób zgodny lecz energiczny, oraz wymierzyć gotowość do zgodnego działania z Izbą Deputowanych. — Telegrafem nadeszła tu wiadomość, że Cesarzowa wczoraj przybyła do Gibraltaru, dziś będzie w Palma, a 12 na Malcie.— Węgierska Izba Niższa, na wniosek *Tisza*, postanowiła przywdziać dwutygodniową żałobę po zgonie *Teleki*ego.—Pogrzeb odbędzie się pojutrze, (Sch: Z.).

Francja, *Paryż 7go Maja.* — Dziś krąży w Paryżu nader ważna pogłoska. Dotychczas nie wiadomo na czem się ona opiera, ani też o ile jest prawdziwą, ziszczenie się jej jednak powitalibyśmy z radością. Rząd Francuzki mając zawsze na widoku rozwój moralnych zasobów Francji i znalezienie nowych sił pomocniczych przeciw niektórym stronnictwom nieprzyjaznym, zamierza jak słychać, uzupełnić dekret z 24 Listopada 1860 r. szeregiem postanowień, któreby zmodyfikowały w duchu liberalnym prawo o prassie.— Wieści o blizkiem odstąpieniu Wenecji przez Austrję wznawiają się bezustannie. Nie ulega prawie wątpliwości, że są przedwczesne, ale to ponawianie się ich dowodzi, że ów wielki fakt leży bardziej w koniecznej logiczności położenia, dość odległego, aniżeli w zamiarach Rządu, który sam mógłby go dokonać. (Ind: Bel:).

Włochy. — Dekretem królewskim, Jenerałowie *Cosenz*, *Medici*, *Bixio*, *Turr*, *Sirtori* i *Sachi*, otrzymali potwierdzenie stopni, jakie posiadali w korpusie ochotników. — W Turynie wyszła mappa przyszłego Królestwa Włoskiego, w której oprócz Rzymu i Wenecji, pomieszczony jest Tryest i cała Istrja, jako prowincje Włoskie. — Z Rzymu donoszą, że *Franciszek II* zamierza znegocjować pożyczkę 9-miljonową. Ponieważ prywatny majątek Króla jest wielki, przeto niezbędzie mu na kredycie. — Jenerałowie *Turr*, *Durando*, *Sonnaz*, *Pommatero* i *della Chiesa*, wyjechali 7go bieżącego miesiąca z Genui do Neapolu. — Do Genui przybył także Hr: *Ponza di San-Martino*, który ma objąć zarząd Namiestnikostwa w Neapolu. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *9go Maja.* — Z New-York pod d. 26 z. m. donoszą, że 4ry pułki wojsk Związkowych przybyły do Washingtonu, i że powszechne panuje mniemanie, iż siła ta wystarczy do obrony miasta. Droga z Annapolis do Washingtonu jest otwartą przy pomocy wojsk związkowych. — Separatyści zajęli fort Smith w Arcansas, a stan Tenessee wzbrania się wysłać swój kontyngens.

Londyn, *10go Maja.*—Lord *Russel*, w skutku uczynionej mu interpellacji, oświadczył co następuje: Konstytucja udzielona przez Austrją, jest próbą, i można się spodziewać, że mimo wielkich trudności, wejdzie w wykonanie. Węgry domagają się przestarzałych instytucji, co grozi rozczłonkowaniem państwa. Wenecja jest źródłem słabości. — Na inną interpellacją odpowiedział tenże Minister: Nie ulega wątpliwości, że siły Francuzkie, czyniąc zadość przyjętym zobowiązaniom, opuszczą Syrją 5go Czerwca. Propozycje rządu co do środków na przyszłość względem Syrji przedsięwziąć się mających, zostaną jeszcze wzięte pod rozwagę. — W Izbie Wyższej Lord *Wodehouse*, złożył podobne oświadczenia w kwestji Syryjskiej.

Wiedeń, *10go Maja.* — Dziś doręczony został Cesarzowi adres ze strony Izby Panów. Przy sposobności tej, Cesarz odpowiedział mniej więcej w te słowa: „Adres daje mi przekonanie, że Izba Panów, oceniając słusznie me zamiary, postanowiła, jako jeden z opartych na ustawie czynników prawodawstwa, wspierać silnie moje usiłowania dla dobra ojczyzny. W wyrazach adresu uznaję wyrażenie szlachetnego usposobienia, w którem pojęcie tradycyjnej wierności i przywiązania do mnie i mego domu, łączy się z liberalnem zapatrywaniem na nowe obowiązki.— Wieczorna *Presse*, ogłasza telegram z Tryestu dziś datowany, a donoszący, że Namiestnictwo Agramskie poleciło dokopać powtórny wybór bezpośredni do Sejmu Kroackiego z Fiume.— *Oester: Ztg* zapewnia, że wszyscy Wenecjanie wybrani na Deputowanych do Rady Państwa, nieprzyjęli wyboru, ponieważ w szczupłej liczbie gmin, które wybierały, nie mogą uznać woli kraju.

Wiedeń, *11go Maja.*— Minister Stanu *Schmerling*, doręczył dziś obu Izbom Sejmu Państwa propozycje Rządowe, a mianowicie: stan finansów z r. 1861, budżet na rok 1862, uregulowanie stosunków banku narodowego, uregulowanie stosunku Kościoła Katolickiego do Akatolickiego, prawo gminne, projekt do prawa dotyczącego nowej organizacji Sądów, projekt do prawa o prassie, oraz wniosek dotyczący kodexu handlowego niemieckiego i zniesienia prawa o lichwie.— W Izbie Deputowanych rozpoczęto dziś rozprawy nad adresem.

Paryż, *8go Maja.*— Wczoraj przedstawiono Senatowi petycją, dotyczącą przedsięwzięcia środków stosownych, celem zapobieżenia nowej rzezi w Syrji. Sprawozdawca Komissji zalecał przejście do porządku dziennego. Rozprawy odroczono do Poniedziałku. — *Kossut* przybył do Paryża. — Admirał *Mundy*, przybył pod St Jean d'Acre z podróży odbytej około brzegów Syrji.

Paryż, *11go Maja.*—Podług ogłoszonego sprawozdania bankowego, zapas gotowizny zwiększył się o 15 miljonów, a papierów o $44^{2}/_{5}$ miljony.— Z Turynu nadeszła tu wiadomość, że w Perugia miało miejsce silne trzęsienie ziemi, skutkiem czego wielu mieszkańców życie straciło.

Madryt, *8go Maja.* — Cesarzowa Austrjacka odpłynęła dziś z Kadyxu, do wysp Balearskich, Malty, Korfu i Tryestu. — Krążyła tu pogłoska o zgromadzeniu eskadry z 20tu statków, w celu znaglenia Marokańczyków do wykonania traktatu. *Gazetta* utrzymuje, że ta koncentracja sił ma na celu tylko manewra i zabezpieczenie posiadłości Afrykańskich. Stan zdrowia Infantki *Concepcion* polepsza się.

Turyn, *9go Maja.*— *Italie* oświadcza, że pogłoski o zaburzeniach w Palermo, były fałszywe.— Xiążę *Carignan* i P. *Nigra*, są spodziewani co chwila w Turynie.— Mianowanie P. *Ponza-San-Martino* Namiestnikiem Królewskim w Neapolu, jest zadecydowane. Wyjeżdża on tam wkrótce. (Schl: Ztg.)

Rozmaitości. — *Mars*, pierwsza planeta dalsza od *Słońca* jak *Ziemia*, średnicy 884 mil, okrąża *Słońce* w odległości 31,699,598 mil, i kończy ten swój obieg w 1ym roku 321 dni $22\frac{1}{4}$ godzin przeszło. Oprócz tego biegu rocznego, obraca się on około osi w 24 godzinach $37\frac{1}{3}$ minutach przeszło. Pochyłość jego drogi wynosi 1 stopień 51 minut. *Mars* ma atmosferę, ma swoje pogody i słoty, a pory roku są znacznie różne; albowiem na jego półkuli północnej, lato trwa 376 dni, a zima $296\frac{1}{2}$; a odwrotnie na półkuli południowej. Przy jego biegunach znajdują się wzrastające lody, które podczas równonocy są jednakowej rozciągłości, w zimie dochodzą do 35 stopni od bieguna swego, a w lecie topnieją do 5 lub 6 stopni.— Na ostatniem posiedzeniu Akademji Nauk w Paryżu d. 4go Marca 1861 r. Chemik *Pasteur*, za pośrednictwem P. *Dumasa*, doniósł o nowem postrzeżeniu tyczącem się fermentacji. Tak zwana fermentacja mleczna, jak wiadomo, tworzy kwasy mleczny, masłowy, węglowy mannit, wyskok i wodoród. Te różnorodne utwory powstają bez porządku i w rozmaitych ilościach. *Pasteur* doszedł, że roślinny ferment, przemieniający cukier w kwas octowy, odmienny jest od fermentu dającego gummę, a z którego kwas mleczny nie powstaje. Przekonał się także, że rozmaite fermenty roślinne nie wydają kwasu masłowego. Zatem musi być osobny ferment masłowy, co też postrzeżeniami stwierdził i pokazał, że ten ferment nie jest rośliną, lecz wymoczkiem (infusorium). Nietylko zatem potrzebnym i stosownym jest do życia wymoczków kwas maślany, ale nadto tworzy się z masła. Przemiana cukru, mannitu i kwasu mlecznego w masłowy, zawisła jedynie od wymoczków, stanowiących prawdziwy ferment masłowy. Zwierzątka te żyją i mnożą się bez powietrza i bez kwasorodu wolnego, nietylko zatem żyją bez powietrza, lecz powietrze je zabija. Jeżeli się zatem potwierdzi, że ferment masłowy jest wymoczkiem, to będzie pierwszy przykład fermentu zwierzęcego. Jeżeli się i to potwierdzi, że wymoczek ten żyje bez wolnego kwasorodu czyli tlenu, to będzie pierwszy przykład życia zwierząt bez niego. Są to fakta niezmiernie interessujące fizjologją, wróżące o wnioskach tyczących się tajemnic gospodarstwa. — W *Foyer de famille*, znajdujemy zestawione następujące cyfry o długowieczności znakomitych Malarzy: *Tycjan* umarł mając wieku lat 96, *Spinello* dożył prawie lat 100, Karol *Signani* żył lat 91, Michał *Anioł* 90, Leonard *da Vinci* 85, *Calabresi* 86, Klaudjusz *Lorrain* 88, *Le Guido* 68, *Guercino* 76, Jan Baptysta *Crispi* 76, Józef *Crispi* 82, Karol *Dolce* 70, And: *Sacchi* 74, *Zucherelli* 86, *Vernet* 77, *Sobedone* 76, *Lafontaine* 79 lat wieku. Z tego widzimy, iż z niezbyt wielu wyjątkami, jak np. *Rafael*, znakomici malarze cieszyli się długoletniem życiem.

DONIESIENIA.

Na czas od 15go Maja do 15go Września r. b., jest do wynajęcia **Mieszkanie** na parterze, w blizkości Ogrodu Wód Mineralnych Sztucznych, składające się z 5u Pokoi i Kuchenki, wraz z meblami, a w razie żądania z fortepjanem, a to przy ulicy Długiej Ner 586 B; wiadomość w Zakładzie Gastronomicznym. Powyższe mieszkanie może być podzielonem, ponieważ są dwa wchody.

W domu pod Nr 1394 przy ulicy Marszałkowskiej, obok Papierowej Fabryki, są do wynajęcia dwa **Pokoje** obszerne, na 1m piętrze, dla pojedynczej osoby, bądź płci męzkiej bądź żeńskiej, od 1go Lipca r. b.; wiadomość u Właścicielki domu.

Jest do sprzedania w zupełnie dobrym stanie **Ołtarz** składany, używany, przez Archi-Konfraternję Literacką na procesji w Uroczystość BOŻEGO CIAŁA, tu w Warszawie, za dość przystępną cenę. Ktoby z WW. XX. Proboszczów, lub też Senjorów Bractw, chciał takowy nabyć, zechce się zgłosić w każdym czasie, do Wgo Józefa Jezierskiego, pod liczbą 64, w Rynku Starego-Miasta mieszkającego, lub też do Służby Kościelnej, przy Katedrze Warszawskiej, gdzie takowy Ołtarz obejrzeć można.

WYKI

Korcy 10, można nabyć przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347F.

Wiadomość u Stangreta Juljana.



Nagrody Rs. 25.—Dnia 1 Maja, t. j. z Wtorku na Środę w nocy, we wsi Biała, położonej przy traktach od Strykowa do Łęczycy, i od Zgierza do Piątku prowadzących, ukradziono gwałtownym sposobem **Klacz** od dziesięcio-dniowego źrebaka, którego sprawcy kradzieży pozostawili w stajni. Klacz wspomniona ma lat 8, mierzynka, zgrabnego składu, nogi cienkie, suche, skarogniada, z plamką karą na lewem udzie, ogon cienki i dość krótki (miele ogonem), grzywka rozchodzi się na obie strony, była bowiem zawsze z prawej, a niedawno dopiero na lewą stronę zaczesaną została. Klacz wspomniona obcego człowieka, a szczególniej zachodzącego z lewej strony gryzie. Ktoby Klacz opisaną wyżej, sprawcy kradzieży, lub nabywcy odebrał i zatrzymał u siebie, otrzyma nagrody Rs. 25, zapewniając, iż Właściciel zrzeka się wszelkiego dochodzenia Sądowego. W razie tylko dostrzeżenia opisanej Klaczy, uprasza się o udzielenie wiadomości podług adresu następującego: „Do Plewińskiego Assesora Ekonomicznego we wsi Biała, przez Stację Pocztową Zgierz." (Biała inaczej Białawieś, w Parafji Gieczno).

CUKIERNIA

FLORJANA KÖHL w WILNIE,

od pół wieku w domu dawniej Kryszkiewiczów, teraz Wgo Boban exystująca, przeniesioną zostanie d. 28 Kwietnia v. s., do Gmachu dawniej Kliniki, obecnie WW. Rotkiewicz. Staraniem mojem będzie w nowym Lokalu dawną reputację utrzymać, zaopatrując się zawsze w świeży i dobry wyrób po cenie przystępnej, akuratne wypełnienie poruczonych mi obstalunków i rychłą usługę, czym mam honor Sz: Publiczności się polecić. — **Florjan Kohl.**

W domu nowo wymurowanym, naprzeciwko Fabryki Tabacznej, przy ulicy Hożej pod Nr 1643, jest jeszcze jedno **Mieszkanie** do najęcia na 1m piętrze, składające się z 5u Pokoi, Przedpokoju, w których Salon z balkonem, Stajni, Wozowni, z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią. — Wiadomość bliższa na miejscu.

Dwa **Sklepy**, 2 Pokoje i Kuchnia, oraz Piwnica i Komórka, do najęcia od Śgo Jana r. b., przy ulicy Senatorskiej, wprost bramy XX. Reformatów pod Nr 467 A, za Złp. 4,000.—Tamże różne Lokale większe i mniejsze, oraz kawalerskie w tymże terminie do najęcia.

Rejent Kancellarji Okręgu Sieradzkiego. Na żądanie Opieki nieletniej Heleny-Karoliny-Marji trzech imion, Hrabianki Krukowieckiej, i na mocy upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Radcy Stanu, Prezesa Trybunału Cywilnego w Kaliszu, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytację ruchomości wszelkie, spisem Inwentarza Urzędowego objęte, do pozostałości spadku niegdy Adama Hrabi Krukowieckiego należące, jako to: z inwentarzy, krowy, woły, jałowizna, konie robocze i cugowe, stadnina, owce, trzoda chlewna, narzędzia rolniczo-gospodarskie, meble i inne ruchomości, a to w Dobrach Rządowych Górce Klonowskiej, poczynając od dnia 10 (22) Maja 1861 roku, godziny 10ej z rana, i w dni następne, za pieniądze gotowe, zaraz płacić się mające. O czem podpisany, jako sprzedaż dyrygujący, Publiczność zawiadamia.—**Sulkowski.**

Miesięcznie bez strawnego Złp. 100. — Potrzebny jest choremu Służący Przyjaciel, Chłopiec od lat 15 do 19 wieku, umiejący czytać i pisać po polsku i rossyjsku, jeśli można Uczeń Felczerski, przynajmniej początki tej nauki posiadający, któryby gotów był jechać z Panem swoim do Rossji, am mógłby znaleźć z łatwością pomieszczenie się jako Felczer, lub też objąć u swego Pana obowiązki Rządcy, w własnym tegoż Majątku Ziemskim. Wiadomość w Szpitalu Ewangelickim, w sali Nr 8.—Kapitan **Żukowski.**

Zarząd Młyna i Piekarni

W SŁODOWCU.

Zawiadamia Osoby interesowane, iż przy Zakładach swych wznosi budynek, ze stosownem pomieszczeniem na Sklep do sprzedaży chleba i mąki, Sklep na jatkę, w końcu Lokal do zamieszkania tak obszerny, aby przedsiębierca przyjął obowiązek utrzymywania garkuchni dla ludzi fabrycznych. Obok tego jest do zadzierżawienia Ogród dosyć obszerny, ze Szparagarnią, Winnicą, drzewami owocowemi, kompletnie uporządkowany i obsadzony warzywami. Osoby mające chęć przekonania się o warunkach powyższego interessu, zechcą się zgłosić na miejsce, do Kantoru Zarządu w Słodowcu, każdodziennie do godz: 12ej w południe.

Kolonja we wsi Brudno, o trzy wiorsty za Pragą, nazwana pod Nr 10 położona, po obniżeniu szacunku onejże, drogą publicznej licytacji, w miejscu Posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, dnia 3 (15) Maja r. b., o godzinie 4 z południa, ostatecznie sprzedaną będzie. Vadjum oznaczone jest na rs. 900, a szczegółowy opis i warunki licytacyjne, są do przejrzenia w Kancellarji rzeczonego Trybunału Wydz: III, i u podpisanego Patrona Trybunału w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1772 zamieszkałego.—**Szypnicki** Patron.

SKŁAD GARDEROBY,

Sukna, Wyrobów wełnianych i innych, W WROCŁAWIU,

przy ulicy Oławskiej Nr 7 i 8 M. Orglera Młodszego.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymałem świeży Transport Kaftanów do polowania, które jako nader użyteczne nadzwyczaj prędko odchodzą. Oprócz tego zaopatrzyłem Skład mój w gotowe Ubiory Męzkie podług najświeższej mody i w najlepszych gatunkach, a mianowicie: w Paletoty, Fraki, Żakietki, Surduty letnie, Surduty na wacie pikowane, Ubiory ranne, Szlafroki, Spodnie, Kamzelki, oraz w Ubiorki dziecinne dla chłopczyków, i różnego rodzaju Płaszczyki i Okrycia. Wszystkie te wyroby są tak wykończone, że wszelkim wymaganiom pod względem elegancji, mody i doskonałości wykonania najzupełniej odpowiedzieć mogą. W drugim zaś obok położonym Magazynie moim dostać można wyborowego: Sukna, Syberyny i innych wszelkiego rodzaju wełnianych wyrobów, jak niemniej: Sztuczek na Kamzelki w rozmaitych gatunkach, Chustek fularowych, Szalików, Krawatów i Chustek na szyję w najświeższym guście. Syberyna sprzedaje się na łokcie duże berlińskie. Nakoniec zawiadamiam, że przyjmują się wszelkie Obstalunki pod zaręczeniem, że będą dokładnie i na czas oznaczony wykonane; oraz że w razie znalezienia jakiej niedogodności, odebrać je napowrót jest moim obowiązkiem. Osobom pewnym udziela się kredyt na wypłatę częściowo. Ktoby życzył sobie brać miarę sam dla siebie, raczy się zgłosić do mnie listownie franco, a sposobu na to udzielę bezpłatnie.— **M. Orgler**, Młodszy in Breslau, Ohlauer strasse, (w Wrocławiu, ulica Oławska) Nr 7, Skład Sukna, a Nr 8 Skład Garderoby.

☞ W Dobrach Fidor pod Końskiemi, wakuje posada Zastępcy **WÓJTA** Gminy i Rachmistrza, ogólny zarząd Dóbr Kontrolującego. Posiadający kwalifikacje, mogą się zgłosić osobiście na miejscu, lub piśmiennie adresując franco do Właściciela Dóbr Fidor, przez Końskie.

Zarząd Fabryki Chemicznych Nawozów.— Dla ułatwienia transportu i prędszej expedycji, urządziliśmy Skład wyrobów naszych, Sztucznego Nawozu, czyli Pudretty jako też Sztucznego Guana Peruańskiego, w Lublinie, u Kupca Knolla, o czem donosząc, polecamy się łaskawym względom Właścicieli Ziemskich Gubernji Lubelskiej.

Pożądane jest bez pośrednictwa osób trzecich kupno **Wioski,** w bliskości Warszawy, około włók 20 obejmującej, z inwentarzem żywym i martwym, z łąką, pastwiskiem, lasem, słowem z wszelkiemi dogodnościami, tak, aby część szacunku do pewnego czasu na gruncie pozostać mogła. Chcący wejść w umowę, raczy adres swój nadesłać do Handlu Wgo Tybuchowskiego, ulica Nowy-Świat Nr 40, z wyrażeniem szacunku, ilości włók, oraz ile potrzeba gotowizny.



Są do sprzedania z wolnej ręki za nizką cenę **Meble** palisandrowe i jesionowe; wiadomość w Rynku Starego-Miasta pod Nrem 61, na pierwszem piętrze od frontu.

DWA SPICHRZE MUROWANE

na zsyp zboża, jeden pod Nr 96, a drugi pod Nr 122, w mieście Włocławku nad samą Wisłą stojące, do Sukcesorów Jana *Gladyszewskiego* należące, w drodze działów na publicznej licytacji w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przed Sędzią delegowanym *Komosińskim*, w dniu 16 (28) Maja 1861 roku, o godzinie 5ej po południu, jako w terminie ostatecznego przysądzenia nastąpić mającej, po dopełnieniu wszelkich form prawnych, sprzedane zostaną. Opisanie i taxa rzeczonych spichrzy u Mecenasa *Helcla* w Warszawie pod Nr 533, przy ulicy Podwal zamieszkałego, u Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału IIIgo i na miejscu u Rejenta Okręgu Włocławskiego *Mikoszewskiego*, przejrzane być mogą.

Skład win i towarów kolonjalnych po ś. p. E. *Koelichen*, i nadal pod tąż samą firmą prowadzonym będzie. Z powodu regulacji rachunków, uprasza się wszystkich dłużników, aby z uiszczeniem należytości pospieszyć raczyli; po upływie bowiem dwu miesięcznego terminu, licząc od dnia 1go Maja r. b., kroki prawne przedsięwzięte zostaną.

☞ **Załatwia wszelkie zlecenia i komissa** tyczące się Kupna, Sprzedaży, Wydzierżawienia, Zamiany, Zastawu, Majątków ziemskich, Kolonji, Domów w Warszawie i innych miastach; w tym celu przyjmuje anszlagi szczegółowe, które przedstawia pretendentom i do skutku zbliża. Załatwia interesa pieniężne nowej Pożyczki Tow: Kred: Ziem:; Hypoteczne, Sądowe, Administracyjne, Legitymacji szlachectwa i t. p.; Redaguje Podania, Prośby do Tronu i wszelkich Władz w różnych językach; informuje ustnie i piśmiennie we wszelkich interesach; stręczy kandydatów na posady prywatne Plenipotentów, Rządców dóbr, Ekonomów, Pisarzy, Wójtów Gmin, Fabrykantów, Subiektów, Kobiety do zarządu domu, Panny służące, do szycia, Bony i do konwersacji.— **K. Puławski** et Comp: w Warszawie pod Nr 419, obok Poczty Kantor Informacyjny i Komissowy utrzymujący.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Jutro o godzinie 6ej wieczorem odbędzie się ogólne posiedzenie Warsz: Tow: Dobroczynności.

Onegdaj odbyło się w gmachu Warsz: Tow: Dobroczynności posiedzenie, na którem zajmowano się głównie obmyślaniem środków, mających zastąpić utracone w tym roku przez toż Towarzystwo źródła dochodowe, które ważną w budżecie odgrywały cyfrę. O środkach tych jakie stanowczo przyjęte zostaną, nieomieszkamy donieść Czytelnikom naszym, znając dobre ich chęci ku rozwinięciu każdego dobroczynnego zamiaru.

Autorowie komedji nadesłanych na 3ci konkurs, z powodu ocenienia już tychże przez Redakcję Bibljoteki Warszawskiej, jak o tem donieśliśmy w Piątkowym *Kurjerze*, mogą się zgłaszać do Redaktora *Kurjera Warszawskiego*, po odbiór tychże komedji.

Gazety angielskie donoszą o ukazaniu się nowej komety, widzianej gołem okiem w Londynie. Jest to jak zdaje się ta sama kometa, którą ujrzano w dniu 4 z. m. w Nowym Yorku, a którą widział w sześć dni później w Cambridge, w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Magazynu Mód Nr 19ty, opuścił prassę i zawiera: Obrazki naszej przeszłości przez Janka z Bielca; Chłopię (wiersz); Korrespondencja Paryzka; Pogadanka tygodniowa; Rozmaitości; Mody i nowości zagraniczne; O latarkach; Opis ryciny; Doniesienia i Korrespondencje. Do tego Nru oprócz Paryzkiej ryciny z modami, dołączony jest *Śpiew sieroty*, wiersz S. *Pruszakowej*, a muzyka J. *Dobrzyńskiego*.

(A. n.) Pomimo że to było mówione do mnie w żartach: „Niczem nieusprawiedliwiony," w dniu 6 b. m., przed godziną 2gą z południa; wszelako jako szczególnie dbający o dobrą opinję w materjach tego rodzaju u szanownego, szanownych jego współtowarzyszów i etc., etc., etc., składam przeto w Redakcji niniejszego pisma rs. 1 dla Warszaws: Tow: Dobroczynności.— P. *Led*....

Zgubiony patent Arcy-Bractwa Sodalisów MARJI, właścicielka M. F. odebrać może w Kościele XX. Pijarów.

W liczbie innych po-za obrębem miasta położonych miejsc przechadzek, i istniejący także od lat kilku zakład w Mokotowie pod znaną firmą P. *Milkowej*, zaopatrzony został w liczne nowalje wiosenne i zapasy piwniczne, odznaczające się doborem.

Saska Kępa już się ożywia, wielu z mieszkańców Warszawy, wczoraj od świtu wyruszyło w owe ustronie, gdzie już drzewa niektóre pokrywają się kwiatami lub zielonemi listkami.

Wczoraj mieliśmy prawdziwie letnią Niedzielę i pomimo iż takowa przypadła w dniu jednego z trzech Patronów, to jest Śgo PANKRACEGO, odznaczających się od najdawniejszych czasów, nadzwyczajnemi zimnami, jednakowoż nietylko już ciepło, ale upał dał się wszystkim we znaki. Korzystając zatem z tej pierwszej w Maju pogodnej Niedzieli, mnóstwo osób wyruszyło po za obręb miasta, dla odetchnięcia tyle pożądanem wiosennem powietrzem, opierając się aż o pamiątkowy Wilanów.

W zeszły Piątek, 7-letnia córka czeladnika piekarskiego pod Nr 1171 przy ulicy Prostej zamieszkałego, pozostawiona sama w kuchni, skutkiem zapalenia się na niej ubrania, uległa silnemu poparzeniu całego ciała; po udzieleniu jej na miejscu pomocy, na dalszą kurację do Szpitala Ewangelickiego odesłaną została.

Onegdaj w południe ciepła stopni 18. Wczoraj rano ciepła stopni 9, w południe ciepła stopni 20. Dziś rano ciepła stopni 12.

Wczoraj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 6, dziś stóp 5 cali 9. (Przyb:).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować, dnia 1 (13) Maja 1861 r.— Starszy Cenzor, T. *Hertz*.